

# PEWNA POZYCJA, Tożsamość (JACOL)

Jestem tego świadom, w jakim żyje mieście  
Tu się wychowałem Południe Śródmieście  
Odpadają leszcz e- takie prawo dżungli  
Odpalają berka by pozbyć się kundli  
Ani chwili ulgi wykryli kilka szmugli  
Lecę dalej z górki, Ujazdowski Park  
A po drugiej stronie przebiega mój brat  
Fakty a nie żart  
Wszędzie miejsca uświęcone  
To moja tożsamość  
Która co dzień chłonę  
I chłonał ja będę  
Tak wiele zawdzięczam  
Wypad jakaś tęcza  
Biało-czerwone serca  
Rap anty komercja  
Przeciw kolorowi, sztuczni  
Z odwagą dalej kroczę  
Jak Gerwazy Klucznik  
I dobrze pamiętam, kto wyzwolił naród  
Dzisiaj słyszę Zarób  
Sprzedaj na kilka walut  
Do upadłego haruj, jak tani niewolnik  
Czekaj a zobaczysz jak przeleje się zbiornik  
Przedem wszystkim wolni  
W każdej chwili gotowi  
Wierni Chrystusowi i szacunek poległym  
Bo tej drogi na pewno na darmo nie przebiegli

Tożsamość i duma  
To Warszawa, Polska  
Tylko zazdrością  
Pluje się niejedna wioska  
Tożsamość i duma  
To nasza historia  
Choć rany bolesne  
To efektem gloria  
Tożsamość i duma  
To nasi wodzowie  
Każdy który zdradził przed Bogiem odpowie  
Tożsamość i duma  
Od ziemi, od dziecka  
To sprawa honoru  
Nie na miesiąc wycieczka